WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 138 (303)
PONIEDZIAŁEK
23 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.31, zach. 20.35

Państwowy Bank Rolny śpieszy z pomocą chłopom

Trzykrotny wzrost kredytów dla wsi

Rolnictwo, w którym obrót kapitału odbywa się znacznie wolniej, niż w przemyśle czy handlu, potrzebuje przede wszystkim inwestycyjnych kredytów długoterminowych, amortyzujących się w dłuższych okresach czasu. Dlatego też szczególne znaczenie dla rolnictwa posiada działalność Państwowego Banku Rolnego w dziedzinie finansowania inwestycji rolniczych.

Według stanu na koniec 1948 r. z ogólnej sumy 27,1 mrd. zł kredytów bankowych inwestycyjnych PBR, na kredyty bezpośrednie dla rolnictwa przypadało 22,1 mrd. zł (w tym dla budownictwa wiejskiego — 3,5 mrd. zł). Pozostałe 5 mrd. zł stanowią kredyty dla przemysłu rolnego.

Stan rozprowadzonych bankowych kredytów inwestycyjnych PBR (po potrąceniu spłat), wzrósł w ciągu roku ub. z 8,1 do 27,1 mrd. zł, a więc **przeszło trzykrotnie.** Ponadto Bank rozprowadził 12 mrd. bezprocentowych kredytów skarbowych.

Suma kredytów inwestycyjnych bankowych z planu Ministerstwa Rolnictwa i R. R. **wzrosła z 7,1 mrd. zł w 1947 r. do 15,4 mrd. zł w 1948 r.**

Z kredytów bankowych, wypłaconych z planu inwestycyjnego 1948 r., na pierwsze miejsce wysuwają się kredyty w sumie 5,7 mrd. zł, przede wszystkim dla drobnego rolnictwa **na cele osadnicze, na powiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, na meliorację i mechanizację rolnictwa oraz na gorzelnictwo.** Kredyty z planu Ministerstwa Przemysłu i Handlu wypłacone w wysokości 2,4 mrd. zł, służyły na sfinansowanie inwestycji przemysłu rolnego i spożywczego oraz handlu artykułami rolnymi. Z planu Ministerstwa Odbudowy **wypłacono 1,1 mrd. zł na odbudowę wsi,** a z planu Min. Ziem Odzyskanych **1 mrd. zł na pomoc dla osadników indywidualnych oraz dla spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i produkcyjnych.**

Z kredytów skarbowych wypłacił Bank 9.9 mrd zł z czego: 6.8 mrd. z planu Min. Rolnictwa i R. R. (głównie **na likwidację odłogów,** oraz **na meliorację i przebudowę ustroju rolnego**), 2,1 mrd zł z planu Min. Odbudowy i 0.9 mrd z planu Min. Leśnictwa.

Poza kredytami z planu 1948 r. wypłacał Bank pozostałość z kredytów z lat ubiegłych oraz kredyty na poczet planu 1949 r.

Obrady 3 ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich

PARYŻ PAP. Ministrowie Acheson, Bevin i Schuman odbyli w sobotę konferencję we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych. Przedmiotem rozmów były zagadnienia, związane z rozpoczynającą się w poniedziałek konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

W niedzielę mają oni kontynuować rozmowy w „okolicach Paryża".

Bezrobocie w Bizonii

FRANKFURT PAP. Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Pracy, liczba bezrobotnych w Bizonii w ciągu pierwszej połowy maja przekroczyła milion 200 tys.

Strajk rolny we Włoszech przybiera coraz bardziej na sile

RZYM PAP. Strajk 700 tys. robotników rolnych na nizinie Nadpadeńskiej i w Kampanii Rzymskiej rozpoczęty 18 bm. zatacza coraz szersze kręgi. Do strajku przyłączyli się robotnicy prowincji Apulia i Lukania, a w dniu 20 bm. również południowej i północnej części prowincji Wenecji aż do Koryntu. Ilość strajkujących przekroczyła milion. Robotnicy przeciwstawiają się akcji łamistrajkowej, zorganizowanej przez obszarników i kler.

Sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio odbył 20 bm. w związku ze strajkiem rozmowę z ministrem spraw wewnętrznych Scelbą. Postulaty robotników rolnych są następujące: zawarcie umowy zbiorowej, podwyżka zasiłków rodzinnych, przyznanie zasiłków na wypadek bezrobocia, określenie ilości robotników rolnych, których poszczególni obszarnicy są zobowiązani zatrudnić.

Stanowisko W. Brytanii i USA wobec propozycji radzieckich w sprawie Grecji

LONDYN, (PAP). — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło ogólnikowy komunikat, który, nie dając żadnej odpowiedzi na konkretne punkty komunikatu radzieckiego, dotyczące konstruktywnego rozwiązania sprawy wojny domowej w Grecji na zasadach demokratycznych, twierdzi, że przedstawiciele powstańców nie mogą być uważani za rząd, ponieważ wszystkie trzy rządy (USA, Wielka Brytania i Związek Radziecki) „zawsze pragnęły z jak największą starannością dbać o nie mieszanie się do spraw czysto wewnętrznych rządu greckiego". Wreszcie komunikat brytyjski podkreśla, że wspomniane trzy rządy „nie mogą działać bez udziału rządu ateńskiego".

WASZYNGTON, (PAP). — Komunikat Departamentu Stanu, ogłoszony w odpowiedzi na komunikat radziecki, poza równie ogólnikowymi, pełnymi wybiegów sformułowaniami, podkreśla, że „dopóki w Grecji trwa obecna sytuacja, Stany Zjednoczone nie zaprzestaną udzielania jej pomocy".

Min. Wyszyński przybył do Paryża

PARYŻ, (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński przybył w sobotę po południu do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która rozpoczyna się w poniedziałek 23 bm.

Za przykładem Regnowa

Z całego kraju napływają do naczelnych władz Stronnictwa Ludowego liczne wiadomości, jak chłopi masowo pragnąc uczcić Zielone Święta — dzień Święta Ludowego.

Chłopi również pragną tak jak i robotnicy odrobić wielowiekowe zaniedbania, — przeklęty spadek ustroju kapitalistycznego, wzmocnić swą świadomość i aktywność polityczną, zbudować jak najszybciej sprawiedliwość społeczną.

Przodują w tej akcji chłopi ze wsi Regnów, pow. Rawa Mazowiecka. Za nimi już idą inni: w Złotoryi — członkowie SL postanowili dodatkowo zakontraktować 800 sztuk trzody chlewnej; gromada Zamienice, gm. Chojnów przeprowadza własnymi siłami melioracje bagnistego terenu. Rolnicy wsi Wojciechów, Zagrodno, Okmiany — remontują świetlice, domy ludowe, szkoły, zakładają żłobki dla dzieci, a w ramach Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, do którego postanowili się gromadnie zapisać, pragną rozwijać i pogłębiać przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR.

Podobne meldunki płyną z woj. łódzkiego, lubelskiego, śląsko - dąbrowskiego i innych.

Masowość tych zobowiązań, dobrowolnie podjętych dla uczczenia Święta Ludowego, świadczy wyraźnie o tym, że na wsi polskiej dokonał się już zasadniczy przełom. Przełom polegający na zrozumieniu, że w kraju, gdzie rządzi lud pracujący, siła i dobrobyt państwa, a zarazem losy obywateli zależą przede wszystkim od właściwego stosunku do pracy. Wytężona, sumienna coraz wydajniejsza praca jest bowiem główną nadzieją lepszej przyszłości.

Ale nie tylko nowy stosunek do pracy bije z tych meldunków. Widać z nich jak na dłoni, że sprawy dobrobytu, oświaty i kultury przestały być sprawami, o które każdy chłop troszczy się na własną rękę, zdany na własny spryt i zaradność.

To są dzisiaj sprawy obchodzące wspólnie całą wieś, cały naród. Stąd te zobowiązania dotyczące umasowienia zarówno Związku Samopomocy Chłopskiej, jak i spółdzielni gminnych Sam. Chłopska.

Z zobowiązań produkcyjnych, zwłaszcza na odcinku hodowli, wynika jasno, że nie płyną one tylko z chęci zysku, lecz również z coraz głębszego zrozumienia sojuszu chłopsko - robotniczego, z coraz szerzej rozumianej potrzeby pogłębienia więzi politycznej i gospodarczej, łączącej masy pracujące na wsi i w mieście.

Te pierwsze masowe już dziś wiadomości z terenu wsi o przygotowaniach do uczczenia Święta Ludowego, za którymi z pewnością nadejdą i inne, są najlepszą odpowiedzią na zakusy tych sił reakcyjnych krajowych i zagranicznych, które usiłują rozbić i skłócić naród zjednoczony w pracy i walce o postęp.

STANISŁAW CIESLAK

Walki na ulicach Szanghaju

Rozpaczliwy opór nacjonalistów

Chińska armia ludowa zajęła stolicę prowincji Szensi

NOWY JORK, (PAP). — Z doniesień korespondentów amerykańskich wynika, że ofensywa wojsk ludowych na wszystkich odcinkach rozwija się pomyślnie.

W Szanghaju cofające się krok za krokiem, wojska kuomintangowskie przygotowują się do ewakuacji. W tym celu dowództwo kuomintangowskie skupiło w porcie wielką ilość statków i postanowiło za wszelką cenę utrzymać w swym ręku linie fortyfikacyjne Wu-Sung, łączące Szanghaj z morzem.

Wysłannicy amerykańscy podają, iż — według opinii kół chińskich — po upadku Szanghaju nastąpi upadek Kantonu. Według ostatnich wiadomości, czołówki wojsk ludowych, posuwających w kierunku Kantonu, znajdują się już w odległości 200 mil od tego miasta.

W prowincji Fu-Kien, kolumny ludowe osiągnęły już punkt, położony zaledwie w odległości 30 mil od ważnego portu Fu-Czou. Jedna z grup wojsk ludowych kieruje się bezpośrednio na port Amoy, oddzielony od Formozy tylko niewielką cieśniną.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera komunikuje, iż natężenie walk w Szanghaju wzrasta z godziny na godzinę. Szczególnie zaciekłe walki trwają w dalszym ciągu w rejonie fortyfikacji Wu-Sung.

Korespondenci agencji podają, że w dzielnicach, znajdujących się jeszcze pod kontrolą władz kuomintangowskich, panuje niesłychany chaos. Skupione na ulicach środki transportowe i tłumy mieszkańców uniemożliwiają ruch wojsk nacjonalistycznych.

PEKIN, (PAP). — Rozgłośnia Nowych Chin donosi, że oddziały armii ludowej zajęły stolicę prowincji Szensi — Sian. Sian — największe miasto w Chinach północno - zachodnich i ważny węzeł kolejowy — posiada półmilionową ludność.

Na froncie północno - zachodnim, wojska ludowe zajęły również trzy dalsze węzły kolejowe — Senyan, Ching-Ping i Wukun.

Grecki rząd demokratyczny będzie zmierzał do położenia kresu wojnie domowej

SOFIA PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że 18 maja odbyło się kolejne posiedzenie tymczasowego demokratycznego rządu greckiego pod przewodnictwem premiera Dymitrosa Partsalidesa.

Po posiedzeniu opublikowano następujący komunikat:

„Tymczasowy demokratyczny rząd grecki stwierdza, że jego propozycje o położeniu kresu wojnie w kraju wywołały głęboki oddźwięk wśród żołnierzy, oficerów, w całym narodzie greckim i światowej opinii publicznej.

Jednakże zagraniczni handlarze wojną i ich wierne sługusy zaniepokojeni stanowiskiem narodu wobec propozycji tymczasowego demokratycznego rządu greckiego starają się zdławić dążenie narodu do pokoju przy pomocy nowej fali terroru.

Tymczasowy demokratyczny rząd grecki nie bacząc na negatywną odpowiedź faszystów i ich niesłychany terror, będzie uparcie kontynuował wysiłki, zmierzające do położenia kresu wojnie domowej, do stłumienia ognia zagrażającego pokojowi światowemu.

Dwie miary „sprawiedliwości" brytyjskiej

Opieka dla zbrodniarzy wojennych

— więzienia dla zwolenników demokracji

Min. Świątkowski o sprawie Deringa

Sprawa zbrodniarza wojennego Deringa, znana jest dobrze polskiej opinii publicznej. Obywatel polski dr Władysław Dering, posłuszny wykonawca rozkazów hitlerowskich, dokonywał zbrodniczych „doświadczeń lekarskich" na więźniach Oświęcimia. Po ucieczce Niemców zbiegł do Włoch i znalazł się w szeregach armii Andersa, wraz z którą przybył do Anglii.

Współpracownik Polskiej Agencji Prasowej, uzyskał od ministra sprawiedliwości ob. Henryka Świątkowskiego odpowiedzi na następujące pytania, dotyczące pozostawania Deringa na terytorium angielskim:

— Czy można prosić o wyświetlenie okoliczności, w których zbrodniarz wojenny Dering znalazł schronienie na terytorium Anglii?

Rząd Polski domagał się wydania Deringa od stycznia 1947 r., przedstawiając obfity materiał dowodowy. Jak wiadomo, z podobnym żądaniem wystąpiły Francja i Czechosłowacja. W rezultacie Dering wpisany został przez Komisję Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych na listę zbrodniarzy wojennych.

Po kilkunastomiesięcznej zwłoce, w czasie której władze brytyjskie miały czas do wszechstronnego rozważenia sprawy, Rząd Brytyjski, w kwietniu 1948 r. wyraził oficjalną zgodę na wydanie Deringa. W maju tego samego roku, w przededniu przygotowanej już deportacji, zostaliśmy zawiadomieni, że deportacja jest wstrzymana, wskutek interwencji kilku członków parlamentu. W sierpniu 1948 r. zawiadomiono nas o definitywnym odwołaniu zgody na wydanie Deringa, który został natychmiast zwolniony i otrzymał schronienie na terenie W. Brytanii. Podając motywy tej decyzji, Rząd Brytyjski stwierdził, że ujawniły się nowe fakty przemawiające na korzyść Deringa, których nam jednak nigdy nie przedstawiono. Niezależnie od tego, zakwestionowano identyczność osoby Deringa, nie przedstawiając również w tym kierunku żadnych dowodów. Rzecz prosta, że jedno twierdzenie przeczy drugiemu.

Protesty i dalsze kroki dyplomatyczne Rządu Polskiego, mimo upływu całego roku, nie przyniosły dotąd rezultatu.

— Czy postępowanie Rządu Brytyjskiego w sprawie Deringa jest zgodne z prawem?

Rząd Brytyjski, w szeregu dokumentów międzynarodowych zaciągnął zobowiązanie wydawania zbrodniarzy wojennych, przy czym wyraźnie stwierdził, że zbrodniarze ci będą wydawani nawet jeśli będą obywatelami państwa ścigającego. Rząd Brytyjski był jednym z sygnatariuszy Deklaracji Moskiewskiej z 1943 r. o wydawaniu zbrodniarzy wojennych. W decyzji o wpisaniu Deringa na listę Komisji Zbrodni Wojennych w Londynie, brał udział również przedstawiciel W. Brytanii. W świetle tych faktów obowiązek wydania Deringa sądom polskim, jedynym powołanym do osądzenia go, jest zupełnie bezsporny. Wszelkie dowody odciążające, gdyby je władze brytyjskie posiadały, powinny być również przekazane sądom polskim dla wykorzystania w toku procesu.

Jak wynika z powyższego, cofnięcie zgody na wydanie Deringa nie tylko nie da się uzasadnić prawnie, ale stanowi wyraźne pogwałcenie zobowiązań międzynarodowych, zaciągniętych przez W. Brytanię.

— Jakimi pobudkami kierował się wobec tego Rząd Brytyjski odmawiając wydania Deringa i zapewniając mu opiekę w Anglii?

Ponieważ decyzja Rządu Brytyjskiego nie da się zrozumieć, ani wytłumaczyć w świetle prawa, motywów tej decyzji można szukać wyłącznie w przesłankach natury politycznej. Odmowa wydania Deringa jest, moim zdaniem, wyrazem zasadniczego zwrotu w postawie Rządu Brytyjskiego wobec przestępców wojennych, zwrotu, którego dowody mnożą się na terenie Niemiec. Zwrot ten dowodzi wzrostu wpływów reakcji w życiu politycznym Wielkiej Brytanii. Jest powszechnie wiadomo, że zwolnienia Deringa domagały się najbardziej reakcyjne i wrogie dla Polski Ludowej koła emigracji londyńskiej oraz ich możni protektorzy.

Sprawa Deringa nabiera specjalnego oświetlenia, gdy zestawimy ją z ostatnim faktem ściągnięcia z polskiego statku znanego działacza antyfaszystowskiego i uchodźcy politycznego Gerharda Eislera, któremu bandera polska udzieliła azylu Z jednej strony mamy zatem do czynienia z pogwałceniem prawa azylu w stosunku do osoby w pełni do niego uprawnionej, z drugiej zaś z udzielaniem opieki osobie, która winna być wydana jako zbrodniarz wojenny. Należy podkreślić, że już w deklaracji aliancikiej w 13.I.1942 stwierdzono, że zbrodniarze wojenni nie mogą korzystać z przywilejów przyznanych uchodźcom politycznym. Tym ostatnim wszystkie państwa cywilizowane, od czasów Rewolucji Francuskiej, udzielają azylu.

Posiedzenie Komisji Mieszanej

dla realizacji umowy kulturalnej polsko-rumuńskiej

21 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty odbyło się w obecności min. Skrzeszewskiego, wicemin. Kultury i Sztuki W. Sokorskiego oraz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych uroczyste inauguracyjne posiedzenie Komisji Mieszanej dla realizacji umowy kulturalnej polsko - rumuńskiej.

W uroczystości wzięli udział członkowie delegacji polskiej oraz delegacji rumuńskiej.

Posiedzenie inauguracyjne zagaił min. Oświaty Skrzeszewski, oświadczając, że należy dążyć do tego, aby plan współpracy kulturalnej obejmował m. in. wymianę wszelkich dokumentów oraz doświadczeń z zakresu wychowania i oświaty, wymianę wydawnictw etc.

Następnie zabrał głos wicemin. Sokorski, podkreślając, duże znaczenie, jakie posiada wymiana osiągnięć kulturalnych między Polską a Rumunią.

Z ramienia delegacji rumuńskiej przemówienie wygłosił przewodniczący obecnej sesji Komisji Mieszanej Lauromtin Cziko.

Po przemówieniach min. Skrzeszewski zamknął inauguracyjne posiedzenie Komisji Mieszanej.

Właściwe obrady Komisji rozpoczną się w niedzielę w Nieborowie, dokąd uda się delegacja rumuńska po uprzednim zwiedzeniu Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Chopina.

Po dwudniowych obradach delegacja rumuńska uda się do Krakowa i na Śląsk, skąd powróci do Warszawy, gdzie w przyszły piątek odbędzie się końcowe posiedzenie Komisji Mieszanej.

Otwarcie wystawy

dorobku ruchu zawodowego

21 bm. została otwarta wystawa dorobku ruchu zawodowego w Muzeum Narodowym w stolicy.

Na otwarcie wystawy przybyli: Marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałkowie Szwalbe i Barcikowski, wicepremier Korzycki, minister Podedworny, wiceministrowie Sokorski, Balicki, Witaszewski, Kościński, przewodniczący ZMP Zarzycki i inni.

Na otwarciu byli również obecni przewodniczący KCZZ Burski, sekretarz generalny Cwik, przewodniczący komitetu organizacyjnego Kongresu Zw. Zaw. Kratko, sekretarze KCZZ, kierownicy poszczególnych działów KCZZ, czołowi działacze ruchu zawodowego stolicy oraz delegacje stołecznych fabryk i urzędów.

Po zagajeniu uroczystości przez dyrektora Muzeum Narodowego prof. Lorentza, przemówił przewodniczący KCZZ Aleksander Burski.

Następnie wicepremier Antoni Korzycki w imieniu Rządu wyraził uznanie masom pracującym z klasą robotniczą na czele, zorganizowanym w związkach zawodowych za ogromny wkład w budownictwo Polski Ludowej, który obrazuje wystawa i życzył sukcesów w dalszej pracy.

Otwarcia wystawy dokonał Marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Następnie obecni zwiedzili wystawę i wpisali się do księgi pamiątkowej.

* * *

Wystawa dorobku polskiego ruchu zawodowego mieści się w 6 salach i 2 westibulach Warszawskiego Muzeum Narodowego. Liczne plansze, makiety i odpowiednio zestawione fotografie obrazują rozwój odrodzonego ruchu zawodowego, udział związków zawodowych w budowie Polski Ludowej oraz poszczególne dziedziny pracy związkowej.

≡ KULTURA i SZTUKA ≡

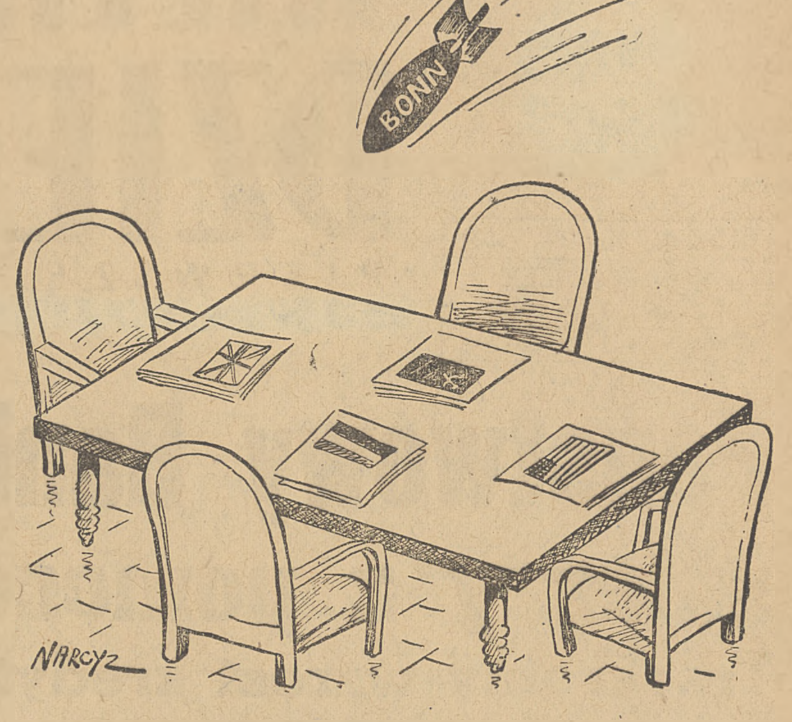
◠ W ramach uroczystości puszkinowskich rumuńskie ministerstwo poczt i telegrafów wydało dwa jubileuszowe znaczki z portretem Puszkina: jeden wartości 11 lei, a drugi 30 lei.

◠ Kierownik artystyczny moskiewskiego Teatru Dramatycznego Ochłopkow w artykule, zamieszczonym w dzienniku „Wieczornaja Moskwa" opisuje swój pobyt w Polsce. Ochłopkow stwierdza, że artyści radzieccy przeżywali w Polsce wiele wzruszających i niezapomnianych chwil.

◠ Towarzystwo węgiersko - polskie wydało w swoim pomieszczeniu przyjęcie dla prasy, na którym sekretarz towarzystwa zapoznał przedstawicieli prasy węgierskiej z bogatym plonem Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Polsce. W dłuższych wywodach referent podkreślił, że wzrostowi potencjału gospodarczego Polski Ludowej towarzyszy stała walka o podniesienie kulturalne pracującego ludu.

◠ Cała prasa radziecka poświęca obszerne artykuły 150 rocznicy urodzin Honoro Balzaca, podkreślając, że dla ludzi radzieckich twórczość wielkiego pisarza realistycznego jest cenną właśnie tym, że odsłania nieuleczalne wrzody kapitalizmu, pomaga ludziom pracy do głębokiego zrozumienia współczesnego kapitalizmu z jego nieubłaganymi sprzecznościami i jego nieuniknioną zagładą.

„Konstytucja z Bonn" która przyśpiesza powstanie „państwa zachodnio - niemieckiego" jest wyrazem usilowań przeciwników porozumienia z ZSRR, utrudnienia zbliżającej się konferencji czterech mocarstw.



BONNBARDOWANIE

Zaciekłe walki w Indonezji

HAGA PAP. Jak donosi prasa na Jawie i Sumatrze wzmagają się działania wojenne. Zacięte walki toczą się w prowincji Hanjumasa. Holendrzy zamordowali tam 60 osób spośród ludności cywilnej. Działania wojenne toczą się również w prowincjach Purwodavi, Patti i Blora. W Dżodżakarcie atmosfera jest naprężona. Przybył tam dowódca wojsk holenderskich w Indonezji — generał Spoor w celu objęcia dowództwa nad operacjami wojskowymi i uśmierzenia niezadowolenia wśród żołnierzy holenderskich.

Powrót dziennikarzy i pisarzy polskich

bawiących w Związku Radzieckim

W sobotę o godz. 14 powróciła z Moskwy delegacja polskich literatów i dziennikarzy, która przez trzy tygodnie bawiła w Związku Radzieckim — w Moskwie, Leningradzie i Nowosybirsku.

Wycieczkę witali na lotnisku przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy RP z prezesem red. Lukrecem na czele, przedstawiciele władz naczelnych Związku Literatów Polskich oraz kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR red. Stefan Staszewski.

Bezpośrednio po wylądowaniu, przewodniczący wycieczki red. Stefan Arski wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie, dzieląc się ze słuchaczami Polskiego Radia swoimi wrażeniami z wycieczki.

Inauguracja „Tygodnia Burs i Stypendiów"

Na dziedzińcu „Dziekanki" odbyła się 21 bm. uroczysta inauguracja czwartego po wojnie „Tygodnia Burs i Stypendiów", obchodzonego pod protektoratem Ministra Oświaty Stanisława Skrzeszewskiego oraz Ministra Kultury i Sztuki — Stefana Dybowskiego.

Wśród przybyłych na inaugurację obecny był wicemin. Oświaty prof. Henryk Jabłoński, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele stronnictw politycznych, społeczeństwa i Zarządu Głównego ZMP. Inauguracja połączona była z wręczeniem młodzieży III-go Państwowego Liceum i Gimnazjum we Wrocławiu dyplomu i nagrody w postaci aparatu radiowego, za poważne wyniki w zbiórce na bursy i stypendia.

Uroczystość rozpoczęły występy studentów Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, którym bursa i stypendia dopomogły w wszechstronnym rozwijaniu talentów.

Po czym zabrał głos prezes TBS — Kordowicz. Następnym mówcą był wicemin. Henryk Jabłoński, który podkreślił, że: „Budowa burs, rozszerzenie akcji stypendialnej — to problem nie tylko rządu, ale całego patriotycznego społeczeństwa".

* * *

„Tydzień TBS" trwać będzie do 28 bm. oraz 5 i 6 czerwca, w dni Święta Ludowego.

W niedzielę 22 bm. odbędą się we wszystkich miastach uliczne zbiórki na fundusz TBS.

PCK przejmuje

pogotowia ratunkowe w całym kraju

W celu ujednolicenia i usprawnienia akcji pomocy doraźnej, Ministerstwo Zdrowia zleciło wyłącznie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi organizowanie Stacji Pogotowia Ratunkowego w całym kraju.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Nowowybrany Komitet Wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej postanowił usunąć z partii za działalność rozłamową przywódcę ugrupowania prawicowego Giuseppe Romitę.

● Dnia 20 bm. odbył się w Moskwie pogrzeb jednego z najstarszych członków partii bolszewickiej, wybitnego działacza medycyny radzieckiej, członka rzeczywistego Akademii Nauk Lekarskich ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RSFRR, prof. Mikołaja Siemiaszko.

● Zainicjowana przez prezydenta miasta Pragi dr. Vacka zbiórka pieniężna pod hasłem „Praga — Warszawie" przyniosła w Czechosłowacji do dnia 15 maja br. 4 miliony koron.

● 275 wybitnych działaczy nauki, kultury i życia społecznego USA wystosowało list otwarty do Kongresu z żądaniem odrzucenia paktu północnoatlantyckiego i podjęcia rozmów pokojowych ze Związkiem Radzieckim.

● Podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów Łosończy podał do wiadomości, iż w dniach od 28 maja do 1 czerwca odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

List pasterski potępia ks. Brzóskę

Do różańca przykładów, zawartych w artykule ob. Tadeusza Reka, w n-rze 131 „Dziennika Ludowego", charakteryzujących ustosunkowanie się biskupów polskich, do poczynań postępowego ruchu ludowego i w ogóle ruchów wyzwoleńczych, warto jeszcze dorzucić jeden paciorek

W maju br. upływa 84 lata od stracenia księdza Stanisława Brzóski, bojownika o wolność i przywódcę powstania styczniowego na Podlasiu, który najdłużej wraz ze swoją grupą walczył przeciwko caratowi. Osaczony w domu sołtysa we wsi Sypytki pod Sokołowem, stawił zbrojny opór, lecz w końcu uległ przeważającej sile kozaków i żandarmów. Skazano go na karę śmierci przez powieszenie, który to wyrok wykonano na rynku w Sokołowie w dniu 23 maja 1865 roku.

W sierpniu tegoż roku ówczesny biskup Diecezji Podlaskiej Beniamin Piotr Paweł Szymański wydał list pasterski do duchowieństwa i wiernych, w którym surowo i bezwzględnie potępił patriotyczną i rewolucyjną działalność ks. Brzóski.

Podając wyjątki z wyroku „Polowego Audytoriatu", który skazał ks. Brzóskę na śmierć, list pasterski głosi m. in., że ks. Brzóska łączył się z „bandami" Lewandowskiego i Krysińskiego, a po rozproszeniu ich przez wojska —

„...utworzył nową, złożoną ze zbiegów wojskowych, którzy podżegani przez Brzóskę, dopuszczali się różnych gwałtów, w czem i on brał udział".

ZWIERZCHNOŚĆ POCHODZI OD BOGA

List pasterski nawołuje wiernych do poddania się i „poszanowania Zwierzchności, które Bóg dał", wychwalając ową uległość jako kardynalną cnotę zarówno pojedyńczych ludzi jak i całego społeczeństwa.

„Dopóki narody posłuszne tej Apostolskiej nauce — głosi list pasterski — pielęgnowały cnotę uległości, a przeciwności uważały jako niezbędny warunek doczesnej pielgrzymki, dopóty cieszyły się wewnętrznym pokojem i wszystkiemi dobrodziejstwy, które są jego owocem".

Jakoś w Polsce Ludowej duchowieństwo zapomniało o głoszonej przez św. Pawła Apostoła, a przytoczonej w powyższym liście pasterskim zasadzie, że „Wszelka dusza Zwierzchnościom wyższym niechaj podległą będzie, nie masz albowiem Zwierzchności jedno od Boga, a te które są od Boga są postanowione. A tak, kto się przeciwi Zwierzchności, rozporządzeniom Boga się przeciwi".

Rząd carski, gnębiący i uciskający naród polski, był — według słów biskupa Szymańskiego — postanowiony od Boga, ale zato dzisiejsi biskupi wolą podburzać naród i prowadzić walkę z demokratycznym rządem polskim, miast cieszyć się „wewnętrznym pokojem i wszystkiemi dobrodziejstwy, które są jego owocem".

ZDRADA WIERNOPODDAŃCZEJ PRZYSIĘGI

Mijają lata, lecz postawa duchowieństwa nic się nie zmienia, wierność, poddańczość i uległość wobec obcych, błogosławieństwo dla zdrajców i sprzedawczyków, a potępienie dla światłych i postępowych ludzi, chociażby pochodzili z ich własnego obozu.

Dosadnie to potwierdza dalsza treść przytoczonego listu pasterskiego.

„Oby kara, jakiej uległ ks. Brzósko, była postrachem nadal dla tych, którzy dając unieść się duchowi bezbożnych rewolucyi, nurtujących wnętrza społeczeństw chrześcijańskich, zapomnieć mieli smutnych następstw, jakie pociąga za sobą zdradzenie wiernopoddańczej przysięgi i szczególnych obowiązków, leżących na osobach oblеczonych charakterem kapłańskim".

Gdy się porówna ofiarną walkę ks. Brzóski z obcym najeźdźcą o wyzwolenie narodu, z popieraniem przez księży Fertaków i Ortotowskich, dywersyjnych band, działających przeciwko własnemu Państwu wychodzi wówczas na jaw cała obłuda dzisiejszego postępowania duchowieństwa.

PRAWA KOŚCIOŁA OSŁANIAJĄ MOC PRAW RZĄDU ŚWIECKIEGO

Episkopat nie potępił zbrodniczej działalności wymienionych księży, chociaż według słów omawianego listu pasterskiego —

„...przepisy Praw Kościoła naszego, cslaniając całą moc Praw Rządu świeckiego, względem poddanych jego wszelkiego stanu i zalegając tym ostatnim wierność dla Tronu oraz nieskazitelne zadość uczynienie cywilnym ich obowiązkom, odznaczają się zarazem szczególnie surowymi zasadami względem osób, które przyjmują udział w przelaniu krwi bliźniego".

„Ci nawet, którzyby w stanie świeckim dopuścili się tej zbrodni, albo zadali bliźniemu dobrowolne skaleczenie, lub też brali czynny udział w wojnie połączonej z krwi rozlewem, już tem samem według Praw Kościoła od Święceń Kapłańskich są wyłączeni".

Jak na tle tych słów listu pasterskiego biskupa Szymańskiego wygląda stosunek dzisiejszego episkopatu do sprawy księży Fertaków? Dlaczego duchowieństwo prowadzi walkę z dzisiejszym ustrojem i podburza naród przeciwko Państwu, skoro przepisy praw kościoła „osłaniają całą moc rządu świeckiego?".

To są pytania, na które prosty człowiek, choćby najgłębiej wierzący, nie może znaleźć odpowiedzi.

Franciszek Kielan

Apel Regnowa podchwycili chłopi z całej Polski

Zobowiązania ku czci Święta Ludowego płyną z całego kraju

RAWA MAZOWIECKA — na zebraniu Komitetu Obchodu Święta Ludowego, **gmina Wałowice**, pow. rawsko - mazowiecki podjęła apel Regnowa, wzywając wszystkie gminy powiatu rawsko - mazowieckiego, brzezińskiego, skierniewickiego do współzawodnictwa w produkcji rolnej przez zwiększenie kontraktacji trzody chlewnej i przekroczenia dostaw ziemniaków do Spółdzielń Samopomocy Chłopskiej, jak również poprzez założenie w każdej gromadzie kół Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i zadokumentowanie przyjaźni polsko - radzieckiej.

Gromada Wałucza w ramach czynu Święta Ludowego zakopie dreny na drodze we wsi, **gromada Zagórze** wykona 500 m bruku.

ŁODZ — w ramach czynu Święta Ludowego hufce „SP" zobowiązują się założyć koła wzorcowe przy wszystkich hufcach wiejskich „SP" na terenie woj. łódzkiego jako zalążek przyszłych ludowych zespołów sportowych. Ponad to w powiecie radomskim junacy „SP" zobowiązali się do dnia 15 czerwca zakontraktować 3.000 sztuk trzody chlewnej.

Liga Kobiet na terenie woj. łódzkiego chcąc upamiętnić swój udział w Święcie Ludowym, zobowiązała się założyć 50 kół gromadzkich, które przystąpią do współzawodnictwa pracy na terenie wsi.

Chłopi ludowcy z **gromady Pawłów**, gm. Plewisko, pow. Końskie w ramach czynu Święta Ludowego samorzutnie uchwalili wybudowanie drogi bitej łączącej gromadę z traktem Szydłowiec— Końskie.

Nawiązując do czynu Święta Ludowego chłopi ludowcy **gm. Skotniki**, pow. konecki zobowiązali się doprowadzić do porządku odcinek drogi, łączący budynek gminny z najbliższą wsią oraz podjąć pracę nad oczyszczeniem i zarybieniem stawu. Czynem już dokonanym jest zadrzewienie placu przy Urzędzie Gminnym.

OLSZTYN. Koło SL przy szpitalu miejskim w Morągu uchwaliło wyjazd ekipy lekarzy i dentystów na gromady.

Powiat Biskupiec, Koło SL w **Kominkach** uchwaliło zlikwidować w 100 proc. odłogi swojej gromady. Koło SL w **Kruzach** uchwaliło oczyścić główny rów melioracyjny na przestrzeni 500 m, w celu szybszego oczyszczenia pozostałych rowów Koło SL rzuciło wezwanie Kołu PZPR do współzawodnictwa

Koło w **Kępie Tulnickiej** postanowiło zlikwidować 5 ha odłogów w gromadzie, a Koło SL w **Olszewiku** — odrestaurować salę w szkole i oddać do użytku jako świetlicę SL. Koło SL w **Gorkowie** — wybudować murowany mostek na strumyku.

Koło SL w **Reszlu** — wyremontować teatr i nauczyć czytać i pisać 50 analfabetów. Koło SL w **Zawiadach** — zlikwidować 10 ha odłogów dla biednych rolników, oraz udzielać im pomocy w pracach na polu. Koło SL w **Ternenie** — do dnia 25.V br. otworzyć świetlicę gromadzką oraz zlikwidować 10 ha ugorów. Koło SL w **Radostowie** — naprawić drogę, oczyścić rów odwadniający i zlikwidować pozostałe odłogi Koło SL w **Dąbrowie** — zlikwidować 10 ha odłogów. Koło SL w **Pleśnie** — wykończyć urządzenie świetlicy w gromadzie.

***

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do Święta Ludowego. Chłopi wszędzie w odpowiedzi na apel Regnowa masowo postanawiają uczcić Święto wzmożoną pracą.

Z KATOWIC donoszą: Chłopi wsi **Pyskowice**, pow. gliwickiego wysypią żwirem drogę długości 500 m i oddadzą ją do użytku w dniu Święta. Taki sam czyn podjęli chłopi z gromady **Kamieniec**, którzy wysypią żwirem drogę do stacji kolejowej.

Chłopi pow. **Pacyna, Kleszczów i Wojska** wyremontują i oddadzą do użytku w dniu Święta Ludowego 3 świetlice młodzieżowe. **Gromada Ostroba**, która nie wykonała jeszcze planu kontraktowania trzody chlewnej, zobowiązała się wykonać go do dnia 25 bm.

Otwarcie Państwowego Muzeum Kultur Ludowych

Wczoraj w obecności Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, wicemarszałka Wacława Barcikowskiego, wicepremiera Antoniego Korzyckiego, min. kultury i sztuki— Stefana Dybowskiego, min. lasów — Bolesława Podedwornego, wicemin. — Sokorskiego oraz przedstawicieli świata nauki i sztuki, odbyło się w tymczasowej siedzibie organizowanego Państwowego Muzeum Kultur Narodowych w Młocinach pod Warszawą otwarcie pierwszego działu Muzeum poświęconego strojom polskim i odzieży ludowej.

Przybyłych powitał dyr Muzeum mgr Żołna-Manugiewicz, po czym głos zabrał min. Dybowski. Dziękując organizatorom działu za ich trud, mówca podkreślił znaczenie nowej placówki muzealnej dla kultury polskiej. Otwarcia dokonał Marszałek Kowalski.

***

Organizowane Państwowe Muzeum Kultur Ludowych, powołane zostało do życia przez ministra kultury i sztuki jeszcze w roku 1946. Pozbawiona początkowo środków i lokalu pracownia organizacyjna Muzeum prowadzi systematyczną działalność dopiero od roku 1948. Zmierza ona do zawarcia w zbiorach Muzeum pełnej charakterystyki etnograficznej Polski oraz do zgromadzenia i zabezpieczenia rozproszonych po cał kraju zbiorów. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż pracownia musiała rozpocząć pracę całkowicie od nowa, gdyż zbiory przedwojennego Muzeum Etnograficznego w Warszawie uległy całkowitemu zniszczeniu w czasie działań wojennych.

Obecnie w salach tymczasowej siedziby Muzeum widzimy rozmieszczone w gablotach zbiory pięknych strojów ludowych ze wszystkich regionów Polski. Poza odzieżą znajdujemy tu piękne ludowe ozdoby, przybrania, hafty, malowane pasy i wszelkiego rodzaju dodatki do stroju, które czynią go jeszcze bardziej dostatnim i barwnym. Liczne plansze, mapy i wykresy objaśniają stronę etnograficzną eksponatów.

Na Ukrainie Radzieckiej (12)

OBYWATEL-PATRIOTA

RUCHLIWA starsza kobieta z żywymi, śmiejącymi się oczami. Jak widać — moc temperamentu życiowego, równe, pogodne usposobienie, wielka życzliwość dla ludzi.

— Agrypina Parmuzina — to postać legendarna — powiedziano nam.— Znają ją dobrze w całej republice ukraińskiej...

Zamieszkuje w miejscowości Nowe Wiarki rejonu białopolskiego obwodu sumskiego. Ma 65 lat i — niepohamowaną pasję pracy. 600 cetnarów buraków cukrowych z hektara, 300 cetnarów ziemniaków, 30 cetnarów pszenicy, 18 cetnarów południowych konopi — tyle z roku na rok zbiera ogniwo, którym Parmuzina kieruje. W roku 1948 ogniwo jej osiągnęło na trzech hektarach po 707 cetnarów buraków, co stanowiło cyfrę już rekordową.

Parmuzina jest również śmiałą nowatorką. W roku 1948, kiedy w rejonie białopolskim rozpoczęto hodowlę kok-sagyzu (surowiec do wyrobu syntetycznego kauczuku) podjęła się opracowania agrotechniki tej kultury, zupełnie nowej i nieznanej w północnych obwodach Ukrainy.

Już następnego roku ogniwo Parmuziny zebrało z każdego hektara po 223 kilogramów nasion i po 73 cetnary korzeni. Ogrom tej cyfry stanie się oczywisty dopiero wtedy, jeżeli powiemy, że za normalne, przeciętne plony kok-sagyzu uważa się 4 — 5 cetnarów z hektara. Ale Parmuzinie to nie wystarczało: w roku 1945 jej ogniwo zebrało po 132 cetnarów z hektara!

Ofiarna i tak owocna praca nie wyczerpuje jednak stosunku Parmuziny do ojczyzny i państwa. I tu przechodzimy do najciekawszego momentu.

Praca przynosi Parmuzinie ogromne dochody. Cóż ona z nimi robi?

A więc w czasie ostatniej wojny z własnych środków zakupiła samolot bojowy. Ogółem na fundusz obrony wpłaciła 120.000 rubli.

Skończyła się wojna, domagają się zaspokojenia potrzeby pokojowe — i oto Parmuzina podjęła się wyłącznie z własnych oszczędności budowy w swej rodzinnej miejscowości domu dla sierot, których rodzice zginęli w czasie wojny. Stoją już ściany budynku, a na jesieni roku bieżącego zamieszkają w nim wychowankowie.

Parmuzina należy do starszej generacji. Większa część jej młodości upłynęła jeszcze w czasach przedrewolucyjnych. Ale co właśnie jest szczególnie znamienne — to oddziaływanie atmosfery kolorowego wysiłku na ludzi ze starszego pokolenia, z natury rzeczy bardziej niż młodzi obciążonych przeżytkami i pozostałościami ery kapitalizmu. A przecie Parmuzina stała się doskonałym i najwyższym wzorem radzieckiej obywatelki - patriotki...

TERAZ przykład z zupełnie innej dziedziny. Fakt raczej anegdotyczny, nie mniej jednak najzupełniej prawdziwy.

Rzecz dzieje się o północy na placu imienia Stalina w Kijowie. Stoję i obserwuje ożywiony ruch uliczny, raz po raz odchodzące tramwaje i trolleybusy. Obok na skraju chodnika stoi bardzo młody milicjant, ma może 19 — 20 lat. Pilnuje porządku, ale właściwie nie ma nic do roboty, ponieważ tłum radziecki jest wysoce zdyscyplinowany, nie skłonny do gwałcenia przepisów ruchu ulicznego („Generalnymi" gwałcicielami byli, niestety, w czasie swego tu pobytu goście z Polski, którzy uparcie i z lubością przechodzili jezdnię w nieprzepisowych miejscach. Jednak milicjanci, dowiedziawszy się „z kim mają przyjemność", tylko grzecznie salutowali i nigdy nie ściągali mandatów karnych).

Zwracam się do milicjanta:

— Ile macie w Kijowie linii tramwajowych?

Pada krótkie:

— Nie wiem.

Niezrażony pytam dalej:

— Te nowiutkie wozy muszą być, naturalnie, produkcji powojennej?

Spogląda uważnie na mnie:

— Nie jesteście chyba tutejszy?

— Nie.

— A skąd przyjechaliście?

— Z Polski.

Młodociane, oblicze milicjanta, aż się rozpływa w serdecznym uśmiechu.

— Ach, z Polski! To wam powiem: mamy w Kijowie szesnaście linii tramwajowych...

Byłoby czymś pochopnym i płytkim ograniczyć się do zgryźliwej uwagi, że ów milicjant był mało rozgarnięty i zbyt przeczulony na tle podejrzliwości. Zgoda — że przeholował w swej młodzieńczej gorliwości służbowej.

Ważne natomiast jest źródło, z którego jego nadmierna gorliwość płynęła. Tym źródłem jest troska ludzi radzieckich o bezpieczeństwo swego kraju, obawa, ażeby w jakiś nieprzemyślany i lekkomyślny sposób nie zaszkodzić jego żywotnym interesom. Ustawiczna czujność jest konieczna tak długo, jak długo istnieją na świecie ustroje kapitalistyczne.

Obywatel i patriotą radziecki nie tylko dba o zwiększenie zasobów materialnych swej socjalistycznej ojczyzny, lecz także o jej bezpieczeństwo...

Ów młody milicjant sprawił mi osobiście dużą przyjemność tym, że uznał za możliwe podzielenie się ze mną swoją „tajemnicą" tylko dlatego, że pochodzę z Polski. Przypadkowo uzewnętrznił się w ten sposób stosunek prostego człowieka radzieckiego do jednego ze sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej.

J. WASILEWSKI

Okręgowa Poradnia Samokształcenia
dobrze spełnia swoje zadanie

(CH) Okręgowa Poradnia Samokształcenia w Poznaniu powstała w 1947 roku.

Powitało ją od razu duże zainteresowanie społeczeństwa, odczuwającego brak podobnej a pożytecznej instytucji. Widomym świadectwem tego stały się wkrótce liczne zapytania, napływające do OPS. W pytaniach tych poruszano zagadnienia z dziedziny pedagogiki, kursów korespondencyjnych, techniki pracy umysłowej, bibliografii do referatów. Były również pytania odnośnie szkół zawodowych, czytelnictwa, szkół wyższych, języków obcych, wyboru zawodu oraz badań psychotechnicznych.

Poradnię odwiedza codziennie wiele osób, przy czym odpowiedzi są udzielane również drogą telefoniczną. W okresie swego istnienia OPS udzieliła ponad 5.000 odpowiedzi.

Oprócz poradnictwa czynna jest biblioteczka, zawierająca 382 tomy i dysponująca 22 czasopismami. Z biblioteki korzystają osoby zarejestrowane w Poradni. Do dyspozycji czytelników jest również katalog bibliograficzny i informator poradniczy.

Niedawno pracownicy Okręgowej Poradni Samokształcenia w Poznaniu wzięli udział w ogólnopolskim kursie, zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty. Na kursie tym wygłoszono wiele referatów, obrazujących konkretne wyniki w pracy poradniczej, wypływające z doświadczenia poradni poznańskiej. Praca Okręgowej Poradni Samokształcenia w Poznaniu znalazła uznanie u wszystkich delegatów z całej Polski.

Pokolenie nasze, pomimo zdziesiątkowania i zniszczenia wojną, musi bez względu na ofiary zdobyć się na najwyższy wysiłek twórczy. Musi wyrównać dysproporcje i zaniedbania rozwojowe, wynikłe z winy minionych pokoleń. Musi już wkrótce stanąć razem z innymi narodami na równym starcie do walki o dalszy rozwój ludzkości. Poradnie samokształceniowe są narzędziem walki o lepsze jutro.

Państwowy Bank Rolny w Kępnie przejął działalność KKO

(czup) 30 kwietnia br. Państwowy Bank Rolny — Oddział w Kępnie przejął Komunalną Kasę Oszczędności wraz z całym majątkiem ruchomym, kapitałem, budynkiem oraz personelem. Stan wkładów w chwili przejęcia KKO wynosił 76 milionów zł, a udzielonych pożyczek dla 800 drobnych rolników — 15 milionów.

Dyrektorem Państw. Banku Rolnego jest Franciszek Sokołowski, wicedyrektorem zaś Władysław Kolarz.

Za roztrwonienie dobra państwowego
b. dyrektor CHPD przed sądem

(CH) Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanął Mikołaj Modzelewski, b. dyrektor Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego — Oddział w Poznaniu. Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym. Modzelewski jest oskarżony o to, że mimo zakazu Min. Przemysłu i Handlu sprzedał na kredyt firmie prywatnej — „Śląska Sp. Przem.-Handl." w Katowicach wagon klepki drzewnej posadzkowej wartości 1,5 mil. zł i meble biurowe wartości 42 tys. zł.

CHPD poniosła straty, ponieważ wymieniona firma nie mogła uregulować swoich zobowiązań.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Modzelewskiego skazano na 3 lata więzienia i utratę praw na przeciąg lat dwóch.

Jeszcze jeden olbrzymi stadion sportowy

(WCh) W Czerwieńsku koło Zielonej Góry projektuje się odbudowę wspaniałego stadionu sportowego, przy którym powstanie ośrodek szkoleniowy dla sportowców. W szczegółowych planach przewidziano m. in. budowę: bieżni 6-torowej, 6 rzutni, 6 skoczni, boisko do piłki nożnej, 10 boisk do gry w siatkówkę i tyleż boisk do gry w koszykówkę.

Znajdująca się przy stadionie ogromna sala gimnastyczna, o rozmiarach 21x80, zostanie również wyremontowana i wyposażona w sprzęt. Doprowadzone będą do użytku także: basen pływacki ze skoczniami, strzelnica dużo i małokalibrowa i korty tenisowe.

W rozległych zabudowaniach będzie można pomieścić do 2 tys. osób. Obszerne szatnie, łazienki z natryskami, liczne garaże, sale jadalne i wiele innych urządzeń, pozwalają na stworzenie idealnych warunków dla sportowców. Przypuszczalny koszt odbudowy i rozbudowy stadionu wyniesie około 5 mil. 5 tys. zł.

Stadion Czerwieński należy do największych i najpiękniejszych w Polsce.

Szkolą się rzemieślnicy w Wielkopolsce

Szkolenie zawodowe, prowadzone przez Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła w woj. poznańskim, nabiera coraz większego rozmachu.

W pierwszym kwartale br. zakończono w różnych zawodach 15 kursów czeladniczych oraz 6 kursów mistrzowskich. W końcu pierwszego kwartału rozpoczęto 18 kursów czeladniczych i 3 mistrzowskie.

W wielu miastach Wielkopolski odbyły się już egzaminy czeladnicze i mistrzowskie.

Zobowiązania robotników
przed Kongresem Związków Zawodowych

(WCh) Nieprzerwanie napływają meldunki o podejmowanych przez załogi zakładów przemysłowych (w związku ze zbliżającym się Kongresem ZZ) zobowiązaniach ponadplanowego i przedterminowego wykonania produkcji.

Zespół Filharmonii Poznańskiej urządził bezpłatny poranek symfoniczny dla świata pracy. Załoga magazynów i warsztatów drogowych w Poznaniu zobowiązała się wyremontować poza planem silnik do betoniarki, wartości 80 tys. zł, uruchomić betoniarkę wart. 100 tys. zł, wykonać o trzy tygodnie wcześniej dźwig do zdejmowania płyt wagi 2,9 tony.

Załoga przedsiębiorstwa technicznej obsługi rolnictwa w Poznaniu uchwaliła przepracować 600 godzin roboczych (wartości 110 tys. zł), celem doprowadzenia do porządku terenu fabrycznego. Pracownicy fabryki cukrów „Goplana" w Poznaniu uchwalili wyprodukować w maju ponad plan miesięczny 20 ton wyrobów cukierniczych, wartości 10 milionów zł.

We wszystkich urzędach obwodowych poczt.-telekomunikacyjnych okręgu wielkopolskiego odbyły się narady wytwórcze, na których omawiano plany oszczędnościowe, oraz plany i zasady współzawodnictwa pracy.

Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni przedstawili plan dalszych oszczędności, wynoszących blisko 27 mil. zł. Ogólne oszczędności dotąd zaplanowane przez pracowników poczt.-telekomunikacyjnych wynoszą nie całe 102 mil. zł.

Doceniając polityczne i społeczne znaczenie Kongresu Zw. Zaw. oraz pragnąc w sposób szczególny uczcić ten ważny dla Zjednoczonej Klasy Robotniczej moment, robotnicy i pracownicy rolni Okręgu Poznańskiego w Państw. Gospodarstwach Rolnych powzięli samorzutną inicjatywę jednodniowej zbiórki złomu metali z terenów wszystkich gospodarstw, podległych Okręgowi Poznańskiemu Państw Gosp. Rolnych.

Zebrany złom przekażą do punktów zbiórkowych Centrali Złomu. Czyn robotników rolnych świadczy o właściwie pojętym stosunku do budowy socjalistycznego organizmu państwowego w Polsce.

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Gorzowie
wyprodukował ponad plan szczepionek surowicznych

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Gorzowie wyprodukował w I kwartale br. 910 litrów wzmocnionej surowicy przeciwróżycowej oraz 1.100 litrów surowicy normalnej, przekraczając poważnie plan produkcyjny.

Surowicę tę przeznaczono dla rolników w województwach: poznańskim, wrocławskim i szczecińskim.

Rozwija się tam również produkcja innych szczepionek ochronnych oraz tuberkuliny i preparatów alergicznych.

Dziki wyrządzają wielkie szkody w płonach

(g) Na terenie wielu nadleśnictw Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu grasuje wielka ilość dzików, które (łącznie ze zwierzyną „płową") powodują rokrocznie duże szkody w uprawach rolnych. Szkody te opłaca Dyrekcja według ustawowo dokonanych szacunków.

W ub. roku gospodarczym wypłacono 17.5 mil. zł odszkodowań. W bież. roku (od października 1948 r.) do chwili obecnej wypłacono już 22 mil. zł.

Z rozpoczęciem tegorocznego sezonu myśliwskiego przewiduje się intensywniejszy odstrzał redukcyjny dzików, zwłaszcza na terenach, gdzie występują one w nadmiernych ilościach.

Uczestnicy kursu torfiarskiego w Chlebowie
nie tylko uczą się
ale i uprawiają sport

(CH) Centrala Rolnicza Spółdzielni SCh w Poznaniu zorganizowała w Chlebowie koło Obornik kurs dla nadzorców torfiarskich. Kurs torfiarski trwa od 28.IV a zakończy się 28.VI. br. Na kursie jest 35 uczestników w wieku od 20 do 50 lat. Pochodzą oni ze wszystkich województw polski.

Program wykładów oprócz teorii obejmuje również świadczenia praktyczne jak: montowanie maszyn, badanie terenów, oraz zapoznanie się z całokształtem produkcji torfiarskiej i możliwościami eksportu.

Program wykładów oprócz teorii obejmuje również ćwiczenia praktyczne jak: montowanie maszyn, badanie terenów, oraz zapoznanie się z całokształtem produkcji torfiarskiej i możliwościami eksportu.

Uczestnicy kursu są zakwaterowani na miejscu z pełnym wyżywieniem.

Niezależnie od zajęć obowiązujących uczestnicy kursu uprawiają gry w siatkówkę i koszykówkę. Zorganizowali oni świetlicę i nawiązali łączność ze szkołą we wsi Lipie i miejscowymi chłopami. W związku ze Świętem Pracy przygotowali oni uroczystą akademię, połączoną z bogatą częścią artystyczną.

Pośmiertna wystawa obrazów
Felicjana Szczęsnego Kowarskiego

(W. Ch.) W Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu odbyło się otwarcie zbiorowej wystawy pośmiertnej prac znakomitego malarza, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, zmarłego we wrześniu ub. roku. Na otwarciu przemawiali m. in. dyr. Muzeum Wielkopolskiego, dr Kazimierz Malinowski, oraz wicedyr. Państw. Szkoły Sztuk Plastycznych, prof. Romuald Krzywiec. Mówcy scharakteryzowali całokształt twórczości wielkiego malarza, jego stanowisko w sztuce, oraz jego stosunek (jako artysty) do zagadnień społecznych i do dzisiejszej rzeczywistości.

Wystawa obejmuje niemal wszystkie, zachowane ze zniszczeń wojennych, prace przedwojenne oraz prace powojenne prof. Kowarskiego, które dają doskonały pogląd na całokształt dzieła artysty. Wystawa będzie otwarta w Poznaniu przez miesiąc a następnie zostanie przewieziona do Moskwy, łącznie z wystawą prac K. Dunikowskiego i wystawą przemysłu ludowego, po czym objedzie inne miasta Polski. Podczas przygotowania wystawy na terenie miasta Poznania odkryto w prywatnym posiadaniu obrazy Kowarskiego m. in. uchodzący za zaginiony (tak oznaczony w katalogu) obraz pod tytułem „Dolina Bentkowska".

Plantatorzy buraków otrzymali premie

W cukrowni w Szamotułach odbyło się wręczenie dyplomów i nagród pieniężnych przodującym plantatorom buraka cukrowego.

Premie w wysokości ponad 1.542 tys. zł otrzymało 117 rolników.

I nagroda przypadła Antoniemu Elsnerowi, właścicielowi 2,5 hektarowego gospodarstwa.

Czytajcie „Myśl Chłopską"

Nad Wartą

(g) Zarząd Powiatowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wolsztynie roztoczy w zbliżającym się sezonie letnim szczególną opiekę nad dziećmi wiejskimi. Ostatnio przejęło w terenie 23 dziecińce, a dalsze są w stadium organizacji.

**

(g) Młodzież Liceum Ogrodniczego w Zielonej Górze zorganizowała Uczniowską Spółdzielnię Ogrodniczą. Młodzi spółdzielcy rozpoczęli już pracę w sadzie, mocno zaniedbanym przez dotychczasowych użytkowników.

**

(g) Na ziemi lubuskiej powstały bloki nasienne. W gromadzie Świbna pow. Żary powstał jesienią ub. r. blok nasienny z żytem. Dalsze bloki nasienne z pszenicą jarą, owsem i ziemniakami, zorganizowane zostały w gromadach Bukownika i Zabłocie, gm. Przewóz, oraz w Chociszewicach, gm. Niwica.

**

(wch) W Trzciance otwarto kurs nauki czytania i pisania dla robotników analfabetów z Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego. Nad kursem tym objął protektorat premier Cyrankiewicz. W uroczystości rozpoczęcia kursu uczestniczyli wicewojewoda poznański Adamowicz i kurator Łopuski. Ponadto w tym samym czasie otwarto na terenie powiatu 5 nowych punktów bibliotecznych: w Siedlisku, Białej, Żelichowie, Zielonowie i Dzeżążnie Wielkim.

**

(wch) W Zakładach Cegielskiego w Poznaniu pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy zdobyła brygada obróbki okien wagonowych S. Gromadzińskiego, wykonująca 190 proc. normy. Drugie miejsce — ślusarska brygada Różańskiego. We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce zajął robotnik działu ślusarskiego, Franciszek Piętka, wykonując 243 proc. normy.

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	1[illegible]0.—	[illegible]	[illegible]
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	1[illegible]0.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Z[illegible] i święta — 30% dodatku; [illegible] tabelaryczny — 100% [illegible]; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8566

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-76390

POŻYCZKI NA ODBUDOWĘ
chłopom mało- i średniorolnym

W tym roku pożyczki bankowe budowlane i środki bezzwrotne udzielane będą na nieco innych, dogodniejszych dla rolnika warunkach, niż w roku ubiegłym. Otrzymają ją przede wszystkim chłopi mało- i średniorolni. Gospodarstwa objęte pomocą w roku bieżącym wytypowane do odbudowy i zabudowy — już w okresie jesiennym i zimowym ub. r.

Pomoc państwowa obejmuje zarówno gospodarstwa zniszczone pod czas wojny i akcji dywersyjnej jak i gospodarstwa powstałe z parcelacji. Zaznaczyć należy, że pomoc przy zabudowie poparcelacyjnej jest przewidziana tylko dla całych wsi zbiorowo i nie mogą otrzymać jej indywidualne gospodarstwa.

NA ziemiach dawnych udzielane będą kredyty bezzwrotne, przy czym górna ich granica wynosi — na odbudowę poszczególnych zagród — 500.000 zł. Na terenach przyczółkowych oprócz zwrotnej może być udzielana również pomoc bezzwrotna, której łączna suma nie może jednak przekraczać 300.000 złotych.

Spłata pożyczek zaczyna się dopiero po upływie czterech lat od chwili wypłaty pożyczki lub pierwszej jej części. Rat jest szesnaście i spłaca się je pierwszego grudnia każdego roku. Dłużnik może jednak spłacić dług w każdej chwili przed oznaczonym terminem.

W pewnych wypadkach, kiedy pożyczkobiorca postępuje niezgodnie z przepisami obowiązujących regulaminów akcji kredytowych, lub kiedy istnieje obawa, że stanie się niewypłacalny, Bank może zażądać natychmiastowej spłaty pożyczki wraz ze wszystkimi procentami i należnościami.

Odsetki od bankowych pożyczek budowlanych wynoszą 2 proc. rocznie, przy wypłacie pożyczki potrąca się je za rok z góry. W wypadku zalegania z ratami kapitałowymi oprócz normalnego oprocentowania Bank Rolny pobiera 4 proc. w stosunku rocznym tytułem odsetek za zwłokę.

Zabezpieczenie pożyczek stanowią skrypty dłużne, podpisane przez pożyczkobiorcę i jego współmałżonka, w braku współmałżonka — przez syna lub córkę, gospodarzących wspólnie z dłużnikiem lub wreszcie przez osobę obcą.

Budynki w gospodarstwie otrzymującym pożyczkę muszą być natychmiast po wybudowaniu ubezpieczone od pożaru, a do czasu całkowitej spłaty sumy dłużnej prawo do pobierania ew. odszkodowania ma Bank Rolny.

POMOC państwa otrzymuje się na podstawie podania, złożonego na specjalnym formularzu u Architekta Powiatowego. Podanie, zaopiniowane uprzednio przez Zarząd Gminny lub Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej, Architekt Powiatowy przesyła z odpowiednim wnioskiem bądź Powiatowemu Komitetowi Kredytów Budowlanych — jeśli chodzi o pomoc przy odbudowie — bądź też przedstawia je wraz z całym materiałem w Wojewódzkim Wydziale Odbudowy — jeśli chodzi o zabudowę poparcelacyjną. Stamtąd po zakwalifikowaniu petenta do pomocy i określeniu, wysokości pożyczki czy środków bezzwrotnych przesyła się podanie do właściwego oddziału Banku Rolnego, który dokonuje wypłaty.

Przed rozpoczęciem prac rolnik może otrzymać zaliczkę w wysokości połowy pożyczki na podstawie wniosku z odpowiednim uzasadnieniem i wskazaniem przeznaczenia zaliczki. Najdalej w ciągu trzech miesięcy od chwili otrzymania zaliczki musi złożyć wszelkie dowody i rachunki z wydatkowania otrzymanej sumy.

TAK samo wypłata każdej następnej raty pożyczki nastąpi dopiero po rozliczeniu się z poprzedniej. Ostatnia część pożyczki wypłaca się dopiero wtedy, kiedy Architekt Powiatowy stwierdzi, że budowa została całkowicie wykonana.

W wypadku wykonywania robót przez przedsiębiorstwo budowlane wypłata pożyczki następuje częściami na podstawie rachunków przedsiębiorstwa, zatwierdzonych przez WWO lub Architekta Pow.

Ostatnia część pożyczki będzie wypłacona po przedstawieniu ostatniego rachunku.

Te same zasady stosuje się przy wypłacie środków bezzwrotnych.

Każdy, kto korzysta z państwowej pomocy przy odbudowie czy zabudowie obowiązany jest poddać się bezwzględnie wszelkim regulaminom akcji kredytowej, a obowiązek kontroli, czy kredyty zużyto celowo i zgodnie z ich przeznaczeniem, mają organy Ministerstwa Odbudowy oraz Banku Rolnego.

Danuta Nowacka

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

Konferencja Wydziału Ekonomiczno-Rolnego SL

Na dwudniowej konferencji gospodarczej, zwołanej przez Wydz. Ekon.-Rolny Zarz. Woj. SL w Szczecinie przewodniczył kol. **Jeziernicki.** W konferencji wzięło udział 50 przedstawicieli z gmin i gromad. Referat polityczno - gospodarczy wygłosił poseł **Mitura.** Po dyskusji prelegent udzielił wyczerpujących wyjaśnień. Zast. kier. Wydz. Kobiecego NKW SL — **H. Murawska** omówiła metody pracy w gromadach.

Przedstawiciele gromad uzasadniali potrzebę gopodarki zespołowej. Wyniki konferencji zreasumował poseł **Dachow.**

***

W powiatach: Starogard, Kamień, Człuchów, Wałcz i Nowogard odbyły się zebrania członkiń gminnych rad kobiecych ZSCh, z udziałem przedstawicielek Ligi Kobiet i aktywu kobiecego SL i PZPR. Referaty wygłosiły **Bednarczykówna, Murin i Stefanowiczówna.**

Kobiety pow. człuchowskiego, postanowiły w maju i czerwcu zorganizować we wszystkich gminach swego powiatu koła gospodyń wiejskich, i uaktywnić gminne rady kobiece ZSCh.

***

W Stargardzie Komitet Samorz.-Gospodarczy SL postanowił m. in. pracami zwalczać analfabetyzm i rozplanował pracę w związku z likwidacją pozostałych jeszcze odłogów.

***

Przy zarz. pow. SL w Dębnie powstała podsekcja prasowa z podinsp. szkolnym kol. **Ciężkim** na czele. Członkowie podsekcji i prezydium zarz. SL podjęli akcję jednania nowych prenumeratorów prasy ludowej.

***

Na terenie całego pow. koszalińskiego we wszystkich kołach SL odbywają się zebrania poświęcone czytelnictwu i kolportażowi prasy ludowej.

***

Przy współudziale SL-owców zorganizowano w **Stargardzie 6 stoisk** z książkami i 5 na terenie gmin. W gromadach **Kania i Brudzewice** wręczono biblioteczki. Odbyły się również odczyty literackie.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII
I-szy dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 4440 w Gorzowie; 64953 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 12769 21060 73406 75163.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 21610 31592 44352 53359 60100 62479 63356 70129 82155.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 380 4748 6577 7273 19470 19843 20957 22739 22743 23928 24327 35447 36989 38398 38561 38634 44513 47227 47520 57858 62893 63263 64620 65466 70637 74059 74750 80326 90510 92255 93012.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 2859 5816 5962 9796 9808 10364 11307 11435 14498 18181 18226 19932 21487 25280 26272 26322 26690 27361 27747 31120 31572 32511 33197 33294 33386 36254 39097 41420 41658 42708 42974 43154 45121 48890 50348 53381 54021 56941 58058 58623 59773 60697 62188 65720 65892 67931 73819 74505 74408 75149 75282 76117 77542 77573 80569 81211 81569 84815 85439 86693 86862 89027 91780 93024 94877.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 81 671 839 1286 403 711 2196 3356 393 751 765 927 4080 152 718 719 863 5057 328 6188 677 8572 744 778 923 9709 10351 508 652 948 11054 122 687 712 846 12192 627 660 729 801 869 990 13138 363 14011 321 15917 16080 133 448 872 913 17402 18513 19170 521 618 757 918 20687 21410 21560 22396 23615 663 24500 660 25333 26200 355 383 27406 482 551 865 28021 325 29250 941 30162 533 890 31332 584 644 716 955 982 32002 501 763 772 868 35279 664 667 682 36309 593 38069 510 705 718 39061 268 40248 309 887 41855 42085 820 43014 179 923 44048 189 645 865 45641 835 46116 232 48249 333 49097.

50103 134 544 662 702 51163 324 431 52148 270 409 453 515 584 657 686 886 53440 54546 964 55155 949 56029 844 57677 58042 177 211 511 795 59378 464 819 61079 254 808 62251 913 63045 383 942 960 64598 916 65087 180 322 67030 579 673 679 796 70004 925 71719 777 72005 065 338 345 921 74027 501 75068 76167 318 676 77172 78149 512 813 965 79947 80178 81224 880 82493 923 83101 193 319 355 872 945 84556 838 86351 531 725 87089 553 88280 355 91794 92126 496 93982 94166 658 803.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 227 82 413 638 745 816 1602 701 50 71 926 31 2041 571 636 723 741 814 940 3124 138 426 564 709 903 04 29 4156 58 94 238 367 714 31 829 906 73 92 5232 379 527 39 51 649 777 89 864 75 905 96 6334 74 76 404 14 673 839 7019 224 336 40 66 99 562 748 90 92 845 999 8041 16 25 606 964 9023 241 267 309 64 76 431 716 68 71 93 805 940.

10060 8 85 297 396 446 57 553 614 37 704 89 893 11055 162 3 228 94 385 404 521 622 40 58 65 827 37 93 955 12036 124 32 73 225 56 89 97 321 512 91 739 35 846 960 13146 62 79 501 33 88 692 773 82 828 39 61 915 22 42 74 14001 187 212 266 343 79 429 48 540 636 732 844 944 15120 356 617 662 916 31 1640 94 558 630 766 73 96 883 904 26 53 17080 245 51 61 94 391 608 713 954 18039 237 47 89 372 598 662 802 934 19009 13 25 6 47 96 135 66 263 309 89 434 47 805 6 96 916 53.

20032 134 662 709 826 71 970 21144 334 8 40 570 628 54 86 852 972 22115 308 94 476 666 741 63 884 923 23028 102 235 62 451 608 705 80 830 912 46 70 24116 356 64 89 451 60 641 943 70 25032 73 172 407 564 604 814 42 929 26048 476 515 24 608 713 817 31 83 84 27007 54 180 269 335 96 460 507 53 836 61 95 99 909 30 91 28152 218 312 28 43 46 631 768 866 977 82 29009 70 94 188 231 59 420 75 510 30 6 90 653 795 905 50 70 6.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

15 tys. drobnych rolników korzystało
z pomocy sąsiedzkiej

W okresie siewów wiosennych Woj. Zarząd ZSCh w Łodzi otoczył w bieżącym roku specjalną opieką mało- i średniorolnych, organizując szeroko zakrojoną akcję pomocy sąsiedzkiej.

Ogółem z pomocy sąsiedzkiej korzystało w b. r. w woj. łódzkim ok. 15.000 rolników, posiadających do obróbki 41.000 ha ziemi. Pomocy udzieliło drobnym rolnikom 19.470 gospodarstw. W akcji pomocy sąsiedzkiej wyróżniły się specjalne powiaty: kutnowski, konecki i skierniewicki.

RADIO

WTOREK, 24 MAJA

8.05 Muz. 8.35 Wszechnica. 8.55 „Daleko od Moskwy". 12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „Rozbójnik o żółtych nogach", słuch. przyrodnicze dla dzieci. 15.50 „Już niedługo czerwiec" — pog. 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych". 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert z Bydgoszczy. 18.00 „Z frontu brygad S. P.". 18.15 Beethoven. 18.40 Festiwal Muzyki Ludowej. 19.00 Dziennik. 19.15 „Na muzycznej fali". 19.45 O Chopinie. 20.00 Koncert z Katowic. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski". 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ost. wiad. 23.10 „Najpiękniejsze głosy".

Józef Morton

DROGA OTWARTA

30)

Franek przeniósł wzrok z Marcela na Michała, jakby u niego chciał znaleźć doradę, w jaki sposób przekonać Marcela, że nic mu nie jest tak bardzo potrzebne, jak pobyt w mieście. Potem nagle odwrócił się i przygasłym głosem rozkazał chłopakom zbierać się do dalszej drogi.

— Idziesz? — spytał krótko Marcel.

— Tak, idę odparł cicho.

— Zdradzasz przyjaźń dla miasta?

— Marcel, nie gniewaj się, ale na wsi przeżyłem 25 lat i stale żarł mnie głód. O mieście marzyłem od dziecka.

— Kiedy tam nic nie ma? — Marcel był wyraźnie zdziwiony, że Franek tak bardzo garnie się do miasta.

— Nie, tam jest dużo. Będę się uczył. Chciałem się zapisać na wieczorowe, gimnazjalne kursa — od rzeki rozmiarze się lekko.

— Te same kursa i tu będziesz mieć. Michał otwiera uniwersytet ludowy w pałacu.

— Wolę w mieście. Tam jest prawdziwe gimnazjum.

Marcel powiódł ręką po czole, przyjechał nią i po włosach. Było mu smutno. Zapytał:

— Wszystkich ludzi będziesz chciał zabrać ze sobą?

— Powiedziano mi, żeby brać jak najwięcej.

— Zatrzymam sobie paru, dobrze?

— Jeżeli zechcą, to rób jak uważasz.

Padli sobie w objęcia. Michał wyjawił cicho:

— Był mu jak brat.

Chłopi pokiwali głowami, ze zrozumieniem, a któryś z nich rzekł:

— Od razu było widać, że się lubili. Długo byli razem?

— Od jesieni 1942 roku — odpowiedział Marcel — z nim zaczynałem zbierać oddział... Ale to może i lepiej, że mnie nie usłuchał i pojechał do Psitowa. Wiecznie ciągnęły go książki. Pamiętasz, Michał, jak w sierpniu zeszłego roku wlókł ze sobą całą bibliotekę? Wołam na niego: „Franek, co ty dźwigasz?", a on rozdziawił gębę w uśmiechu i powiada: „A książki. Wojna się już skończyła, będę miał teraz co czytać"... Niech go diabli!

Nikt już nie pił, flaszki i garnuszki były próżne. W izbie unosił się zaduch, przesycony odorem wódki i cebuli. Chłopi, jak szkapy przy pustych żłobach, głowy mieli pozwieszane, ten i ów zaciągał się grubym, smrodliwym papierosem.

Marcel parę minut jeszcze wspominał Franka, potem zwrócił się do trójki chłopaków, którzy zgodzili się pozostać razem z nim w Robowicach.

— No, chłopcy — powiedział wesoło — założymy posterunek milicji w tej wsi.

— Jak każecie, majorze, to założymy.

— Który z was chce być komendantem?

Jeden na drugiego spojrzał zezem i żaden się nie wyrwał z odpowiedzią, choć każdy z nich naprawdę miał chętkę na takiego komendanta. Milczał i Marcel, potem opowiedział historię o wójcie.

— Pomyślcie teraz — rzekł na koniec — jak z takim człowiekiem należy postąpić. Mów najpierw ty! — Wskazał na wysokiego dryblasa o dużej, końskiej twarzy i śmiejących się wyzywająco oczach. — Co byś zrobił?

— Kulka w łeb.

— A ty? — Marcel skinął na jego towarzysza.

— Palnąłbym w łeb, jak psu! Z takim inaczej nie można.

— A Andrzej jakiego jest zdania? — Marcel utkwił oczy w niskim, czarnym chłopcu o spokojnym wejrzeniu.

— Aresztowałbym go i wpakował do aresztu. Potem rozpocząłbym śledztwo. To nie w partyzantce.

— Tak, Andrzej, masz rację, to już nie partyzantka — przytwierdził Marcel. — Z każdym podejrzanym gościem tak, jak powiedziałeś, należy teraz postępować. Jesteś komendantem, zabieraj swoich podkomendnych i idź aresztować wójta. Areszt jest przy gminie. Klucze od niego powinny być u pisarza.

— Tak, to już nie partyzantka — zauważył Marcel po chwili. — Co innego było w lesie, a co innego tutaj. Kiedy tak teraz zastanawiam się nad tym, boję się, czy wszyscy nasi ludzie zrozumieją to, jak trzeba. A to jest wielki, cholerny węzeł, na którym niejeden może sobie połamać zęby i iść jeszcze do więzienia. W lesie mogłeś sobie na wiele pozwolić, tutaj — na nic. Na nic! Tak, ale partyzantka wiecznie, całymi latami, trwać nie mogła...

ROZDZIAŁ 14

Z „Mojego pamiętnika" bez daty.

Zanim zacznę pisać o moim paru dniowym pobycie w Psitowie, muszę najpierw dać kilka słów, co tu spowodowało, że wyjechałem do tego Psitowa. A więc: prawie przed samym zachodem przydrałował do Marcela na piechotkę z Opości Pajda, mianowany starostą, w kusej, podszytej wiatrem jesionczynie. Ze zmarznięcia policzki miał zupełnie sztywne, ledwo mógł mówić. Towarzyszyło mu dwóch dowódców BeChowych, Roman i Kazimierz. Tak jeden jak i drugi dobrze byli nam znani, Marcel dość często kontaktował się z nimi w terenie, ale ile razy wyciągał do nich rękę, żeby się przyłączyli do AL dawali zaraz drapaka, Znikali mu z oczu. Dlaczego tak robili? To było jasne! Bali się AK, która ostatnio stale ich bałamuciła. Obiecywała im za przyłączenie się do niej złote góry, w końcu, na parę miesięcy przed wyzwoleniem, pod groźbą aresztowania i sądów, zażądała od nich związania się z nią i złożenia przysięgi na wierność. (d. c. n.)

Gładko wyrównanym traktem
pojadą regnowiacy na Święto Ludowe

Nie daleko jest z Cielądza do Regnowa. Jedni mówią, że trzy a inni — że cztery kilometry. Ciężko było jednak przejechać tych kilka kilometrów chłopskim wozem, a tym bardziej innym, nowocześniejszym środkiem lokomocji. Podczas słoty jesiennej, czy wiosennych roztopów rżnęły się koła po „sękle", konie zginały grzbiety w kabiąk. Nic też dziwnego, że poniektóry — co konia szanował — zjeżdżał w prawo lub w lewo na ulężałe zagony i „aż krew się lała" z zielonej, nie odrosłej jeszcze oziminy. A trzeba przyznać, że konie w tej okolicy są w wielkim poszanowaniu u wszystkich. Z tego powodu szeroki pas drogi leżał „odłogiem" nie używany, a po obu jego stronach ciągnęły się przysłowiowe „deski ratunku", chroniące chłopów wraz z wozami i końmi przed zatonięciem w gęstej mazi błota.

Ktoś bardziej poszkodowany stawiał „wiechę" na swoim zagonie, która później była omijana i „deska ratunku" poszerzała się jeszcze dalej.

Ludziska, jak zawsze przy takiej okazji, przeklinali, a czasem kończyło się nawet na awanturze...

Taka historia powtarzała się co roku od niepamiętnych czasów.

Dopiero kilka dni temu ożywił się Regnów i okolica. Z okazji nadchodzącego Święta Ludowego zebrało się przed regnowską szkołą ze 120 chłopa. Radzili, jakim sposobem uczcić tegoroczne święto. Jeden proponował to inny tamto, Gromada niektóre wnioski odrzucała, a inne uchwalała jednogłośnie. W sumie uchwalono kilkanaście punktów, a między innymi podjęto zobowiązanie o naprawie dróg.

***

— Dobra droga — stwierdził kierowca Wiesław Jaroszkiewicz — samochód toczy się jak po autostradzie.

Nagle... tfu, tfu — powiedziałem w złą godzinę — bo motor zarycząl, a koła zaczęły się obracać bezradnie w piasku. Zaczęliśmy wóz pchać, gdyż motor okazał się tu zawodnym mechanizmem.

— Jak tak będziemy jechać, to i za cztery godziny nie dojedziemy do Regnowa. Po obu stronach drogi stały chłopskie wozy załadowane żwirem. Pora była obiadowa.

***

Po trzech godzinach Jaroszkiewicz wracał z Regnowa. Na drodze roiło się od ludzi. Przybyli chłopcy, dziewczęta, mężczyźni i kobiety. W przydrożnym lasku echo niosło odgłosy śpiewu i głośnych rozmów.

— Hej tam!, przepuście ten samochód! — krzyczał Wacław Lis, zastępca gminnego drogomistrza.

— Przepuścimy, przepuścimy! — odpowiedziały chórem dziewczęta. Jeszcze tylko ten kawałek zasypiemy żwirem, żeby gładko było.

Po chwili samochód ruszył, a kierowca dziękował przez odsuniętą szybę. Dziewczęta zaś uśmiechnęły się i poprawiały naprędce bluzki i spódnice.

Nie dziwota, chłopak jest nie byle jakiej urody...

***

Wacław Lis jest zachwycony robotą. — Zbiegli się ludzie ze wszystkich stron, i ci, którym droga potrzebna, i ci — którym niepotrzebna: z Regnowa, Cielądza, Annosławia, Mingieł, z Gółek... Żadna gromada nie chce być w tyle.

Dzięki temu droga jest już równa, twarda i sucha. Nie będzie teraz po obu jej stronach kilku hektarów stratowanego nieużytku. (az)

Nowe kadry instruktorów rolnych
Zamysły o kształceniu kobiet

W czterech ośrodkach szkoleniowych (w Różanowie, Zbydniowie, Czerwonce i Beizatce) prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, zakończono sześciomiesięczne kursy dla gminnych instruktorów rolnych.

Ogółem zostało przeszkolonych 149 osób, które wyróżniły się pracą społeczną na wsi, w organizacjach młodzieżowych, chłopskich i spółdzielczości. Oprócz zagadnień fachowych, na kursach tych duży nacisk położony był na prace społeczno-polityczne. Poza tym w wykładach uwzględniono rejonizację upraw i hodowli, kontraktowania roślin przemysłowych i bydła, trzody chlewnej, walki z chorobami zwierząt i szkodnikami roślin.

Do końca bieżącego roku Ministerstwo Rolnictwa i R. R. planuje zwiększyć ilość punktów szkoleniowych do 6, w których zostanie przeszkolonych 350 osób. Na kursy te są kierowani kandydaci przez partie polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej i organizacje młodzieżowe.

W dalszym szkoleniu uwzględnione zostało także przeszkolenie pewnej ilości kobiet na gminne instruktorki rolne.

Budowa mostów stalowych
sposobem gospodarczym

(sb) W ramach realizacji planu gospodarczego, dokonanego odbudowy 2 zniszczonych mostów stalowych w powiecie, Nowogardzkim na rzece Inie w Goleniowie, usprawniając w ten sposób komunikacje na jednym z głównych szlaków Pomorza Zachodniego łączących Szczecin z Gdańskiem.

Prace zlecone przez Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjny w Szczecinie zostały całkowicie wykonane przez Powiatowy Zarząd Drogowy w Nowogardzie sposobem gospodarczym, w czasie od 1 listopada roku ubiegłego do 14 maja roku bieżącego most stalowy dł. 38,20 mb. wraz z przyczółkiem żelbetowym oraz most żelazny kratowy, dł. 23,80, łącznie dł. 67 mb.

Jeden most stalowy ma długość przeszło 38 m., drugi most żelazny kratowy ma długość 23,8 m.

Wyróżnionym w trakcie robót przodownikom pracy udzielono nagród pieniężnych na zlecenie wojewódzkiego wydziału Komunikacyjnego w Szczecinie.

Stacja naukowo-doświadczalna Uniwersytetu Jagiellońskiego

Staraniem Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyła się wycieczka prasowa do stacji rolniczo-doświadczalnej przy zakładzie uprawy roli i roślin w Chełmie pod Krakowem.

Stacja doświadczalna w Chełmie jest wzorowo zagospodarowana i posiada dobrze utrzymany inwentarz żywy i martwy oraz urządzenia do prac doświadczalnych. W roku bieżącym wybudowano kosztem 2,5 mil. zł halę, w której rozpoczęto doświadczenia nad wpływem różnych temperatur na rozwój roślin i ich cechy dziedziczne oraz doświadczenia nad zasiewami mieszanek roślin pastewnych.

Od trzech lat stacja prowadzi prace doświadczalne nad zimotrwałością jęczmienia ozimego oraz wpływem terminu siewu i nawożenia na jakość jego plonów. Przeprowadza się również doświadczenia nad ziemniakami i żytem oraz nad racjonalnym stosowaniem nawożenia i płodozmianu.

Na czwartym miejscu województwo gdańskie
w spłacie podatku gruntowego

(ś) Ostatnio upłynął termin spłaty pierwszej raty podatku gruntowego. Przy spłatach uwypukliło się silne współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi gminami woj. gdańskiego. Dzięki temu współzawodnictwu województwo gdańskie w skali krajowej zajęło czwarte miejsce, osiągając niemal sto procent spłat należności. W spłacie podatku gruntowego stale na pierwszym miejscu znajduje się powiat morski, po nim idą powiaty elbląski, starogardzki oraz tczewski. Przy spłacie pierwszej raty na SFOR przoduje również powiat morski, następnie kościerski, tczewski

Liczby ze statystyki szkolnej

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego opublikowanych w ostatnim 8 zeszycie „Wiadomości Statystycznych", w roku szkolnym 1948/49 były czynne na terenie całego kraju 22.133 szkoły publiczne i ogólnokształcące, stopnia podstawowego,

Z tej liczby na Warszawę przypada 90 szkół, w których kształci się 47.212 uczniów. Na terenie woj. warszawskiego istnieje 1.949 szkół z 310.940 uczniami. Woj. poznańskie liczy 2.771 szkół z 340.510 uczniami. Woj. lubelskie — 1.824 szkoły z 231.815 uczniami. Na terenie woj. śląskiego pobiera naukę w 1.743 szkołach publicznych 431.183 uczniów. Woj. krakowskie posiada 1.764 szkoły z 304.960 uczniami. W Łodzi w 114 szkołach publicznych kształci się 50.155 uczniów, w woj. łódzkim w 1.680 szkołach — 246.096 uczniów. Woj. wrocławskie liczy 1.582 szkoły ze 186.327 uczniami. W 1.560 szkołach publicznych woj. kieleckiego kształci się 248.199 osób. W 1.409 szkołach woj. pomorskiego — 195.081 uczniów, w 1.323 szkołach woj. szczecińskiego — 111.427 uczniów.

WIEŚCI Z KRAJU

Dnia 18 bm. słynny czechosłowacki teatr marionetek prof. Skupy dał w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie przedstawienie dla ludności Szczecina. Dnia 19 bm. teatr zorganizował przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Zarząd Miejski we Włocławku przeznaczył w roku bieżącym około 20 mil. zł na remont mieszkań robotniczych. Ponadto w osiedlu robotniczym w Michalinie Zakład Osiedli Robotniczych buduje 16 nowych 3-izbowych mieszkań dla robotników.

Dyrekcja Przemysłu Motoryzacyjnego, jeszcze w ubiegłym roku przystąpiła do prac wstępnych, związanych z budową fabryki samochodów osobowych. Pierwsze samochody osobowe produkcji polskiej mają pojawić się w 1952 roku.

Towarzystwo Burs i Stypendiów
pomaga niezamożnej młodzieży

W związku ze zbliżającym się czwartym tygodniem Towarzystwa Burs i Stypendiów w woj. białostockim czynione są przygotowania do spopularyzowania działalności Towarzystwa. Oddział TBS w Białymstoku, pomimo, że rozpoczął swą pracę w lutym br., uruchomił już 2 bursy dla niezamożnej uczącej się młodzieży w Ełku i Szczuczynie, a wkrótce uruchomi dalszych 7 burs w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Wysokiem Mazowieckiem, Sokółce, Augustowie, Stawiskach i w Grajewie. Miejscowe społeczeństwo doceniając znaczenie burs dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, pomaga aktywnie przy budowie burs. Np. w Sokółce wartość prac ludności okolicznej przy budowie bursy oceniona została na 7 mil. zł. Zarząd TBS w Białymstoku wypłaca miesięcznie stypendia 16 słuchaczom szkół wyższych i 173 uczniom szkół średnich.

Na te cele społeczeństwo Białostocczyzny ofiarowało w roku bieżącym około 210 tys. zł. Również samorząd woj. białostockiego wydatnie wspiera działalność Towarzystwa. Powiatowe związki samorządowe preliminowały w swoich budżetach na TBS 4 mil. zł, a gminne związki samorządowe — 3 mil. zł.

Aby rybacy mieli mleko
Samopomoc Chłopska sprzedała im krowy

(ś) W majątku Samopomocy Chłopskiej Radziejewo, woj. gdańskie, Wydział Osadnictwa Morskiego Instytutu Rybackiego dokonał wyboru 10 jałowic, które zostały zakupione przez Wydział w ramach akcji pomocy w zagospodarowaniu morskim rybakom łodziowym - osadnikom.

Po przeprowadzeniu badania weterynaryjnego wytypowanych jałowic rasy nizinnej, stwierdzono bezsprzecznie wysoką cielność, która zapewni rybakom-osadnikom krótkie oczekiwanie na przychówek oraz mleko. Rybacy osad, posiadających możliwości hodowlane, otrzymali młode krowy. Każdy otrzymujący podpisał skrypt dłużny, zobowiązujący do oddania po roku jednej rocznej jałówki, która z kolei zostanie przydzielona innym potrzebującym takiej pomocy osadnikom rybackim.

W ten sposób Wydział Osadnictwa Morskiego Instytutu Rybackiego rozdzielił dotychczas na całym naszym wybrzeżu, 37 wysokocielnych jałowic.

Z dobrowolnych składek chłopskich
wybudowano Dom Ludowy w Studziance

(ll) Mieszkańcy wsi Studzianka w powiecie Biała - Podlaska już w 1944 roku z inicjatywy kierownika miejscowej szkoły powszechnej. F. Pirogowicza przystąpili do budowy Domu Ludowego. Dzięki energii miejscowych wybitniejszych gospodarzy rolnicy opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 132 zł z ha, a później z własnej inicjatywy podnieśli stawkę do 200 zł z ha.

Z zebranych w pierwszych latach pieniędzy zakupiono cegłę na Ziemiach Zachodnich i zajęto się budową. Obecnie ściany murowanego Domu Ludowego są już wzniesione i zajęto się wykończeniem.

Wydatnej pomocy udzieliła „Samopomoc Chłopska" w Studziance, ofiarowując na ten cel sumę 70 tys. zł; ze zrozumieniem podjętej pracy odniósł się Zarząd Gminy w Łomazach, który w r. 1948 wyasygnował na ten cel 100 tys. zł w budżecie gminnym na rok bież. również figuruje kwota na Dom Ludowy.

Na zebraniu „Samopomocy Chłopskiej" i koła Stronnictwa Ludowego mieszkańcy wsi jednomyślnie postanowili dołożyć starań, aby budowę ukończyć w roku bieżącym — w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, tj. do 15 grudnia. We wnętrzu domu ludowego znajdzie pomieszczenie szkoła, „Samopomoc Chłopska" i sala teatralna.

Kobieta otrzyma rentę
Ministerstwo Skarbu lekceważy biurokrację

Redakcja „Dziennika Ludowego" otrzymała z Ministerstwa Skarbu pismo, które drukujemy w całości:

„W związku z listem czytelnika „Dziennika Ludowego" (D), zamieszczonym w numerze 106 tego pisma z dnia 19 kwietnia 1949 r. pt. „Sprawa o rentę od 2 lat niezałatwiona", Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

Ob. Magdalena Fitał zwróciła się do Izby Skarbowej w Kielcach z podaniem o wznowienie wypłaty renty wdowiej na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim, przedstawiając dowody wystawione przez niemieckie władze okupacyjne. Ponieważ dowody te mogły wzbudzać wątpliwości co do uprawnień ob. M. Fitał do pobierania renty, Izba Skarbowa w Kielcach zażądała od niej przedstawienia orzeczenia Izby Skarbowej w Warszawie, stwierdzającego że przed 1.IX 1939 r. przyznane jej zostało prawo do renty wdowiej. Ob. M. Fitał oświadczyła, że orzeczenia tego nie posiada, ponieważ zaginęło jej ono w czasie wypadków wojennych.

W tym stanie rzeczy sprawa uprawnień ob. M. Fitała do renty wdowiej była dla Izby Skarbowej w Kielcach nadal wątpliwa i jako taka pozostawała w zawieszeniu.

Ministerstwo Skarbu po zapoznaniu się z powyższą sprawą i mając na względzie, że władze okupacyjne niemieckie zarządzały wypłatę zaopatrzeń inwalidzkich wyłącznie na podstawie orzeczeń władz polskich, przyjęło uprawnienia ob. M. Fitał za udowodnione i poleciło Izbie Skarbowej w Kielcach wznowić wypłatę jej renty wdowiej od dnia 1 lutego 1945 r.

Naczelnik Wydziału (L. Grabowski)"

Należy przyklasnąć Ministerstwu Skarbu, że pominęło formalne wymagania i uwierzyło biednej kobiecie. To jest przykład chwalebnego zaufania do obywatela i przykład walki z biurokracją.

Skład Prezydium
Gł. Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Prezydium Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący — pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem — Stefan Matuszewski, zastępcy: wicemin. Henryk Jabłoński i Józef Kowalczyk, sekretarze: zastępcy pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem Wacław Schayer i Tadeusz Pasierbiński.

Na posiedzeniu omówiono sprawy rejestracji analfabetów, ewidencji kursów istniejących i zakładanych oraz wybrano komisje: programową i propagandową.